

KS. WITOLD JEMIELITY (Łomża)

DUCHOWIEŃSTWO KATOLICKIE W SZKOLNICTWIE ELEMENTARNYM KRÓLESTWA POLSKIEGO

Do końca XVIII wieku szkolnictwo elementarne powiązane było z parafiami, a średnie najczęściej z kolegiami Jezuitów, Pijarów i innych zakonów. W następnym stuleciu w Królestwie Polskim miało ono charakter państwowy, ale do 1864 r. szkoły elementarne nadal były przy parafiach. Po powstaniu styczniowym opiekę nad szkołami przejęły gminy, do nauczania wprowadzano język rosyjski, rząd zabronił duchowieństwu kontaktów ze szkołami. Po 1905 r. przywracano do szkół język polski, zakładano szkoły prywatne, a duchowni mogli swobodnie uczyć przedmiotu religii.

Autor zamierza przedstawić wzajemne relacje Kościoła i rządu Królestwa Polskiego w dziedzinie nauczania elementarnego. Zagadnienie to nie było dotąd wprost omawiane. Opracowanie oparte jest na źródłach archiwalnych, głównie z Archiwum Diecezjalnego w Łomży. Akta przewieziono tutaj z Sejn, po dawnej diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej (1818–1925). Diecezja ta do powstania styczniowego pokrywała się z terenem guberni augustowskiej, potem z gubernią suwalską i częścią guberni łomżyńskiej. Rząd przysyłał do wszystkich biskupów jednakowe rozporządzenia, przeto sytuacja w diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej, odnosi się do pozostałych siedmiu diecezji w Królestwie Polskim.

A. Do 1864 r.

Szkolnictwo, zwłaszcza szkoły parafialne, zwane też elementarnymi, było przez wiele stuleci pod przemożnym wpływem Kościoła. W średniowieczu przy świątyni parafialnej istniała z reguły szkoła. W 1215 r. sobór late-

rański nakazał utrzymywać nauczyciela przy lepiej uposażonym kościele. W Polsce do drugiej połowy XVIII wieku nie było państwowego ustawodawstwa dla podstawowego szkolnictwa parafialnego, a sprawy te normowały synody prowincjonalne i diecezjalne. Ścisły związek szkoły wiejskiej z parafią utrzymywał się do Sejmu Czteroletniego, kiedy opracowano nowe programy dla szkół parafialnych i poddano szkoły nadzorowi państwowemu¹.

Rządy Prus, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego przejęły nadzór nad szkołami parafialnymi, ale pozostawiły je przy parafiach, które obok funkcji kościelnych były najniższym ogniwem administracji państwowej; powiaty dzieliły się na parafie. W Księstwie Warszawskim do 1812 r. istniała Izba Edukacyjna, potem Dyrekcja Edukacji Narodowej. W Królestwie Polskim szkoły podlegały Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, od 1840 r. kuratorowi Okręgu Naukowego Warszawskiego, potem znów wspomnianej komisji rządowej; po 1864 r. Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego i ponownie kuratorowi Okręgu Naukowego Warszawskiego².

Rząd pruski zobowiązał wszystkich mieszkańców do płacenia składek na szkoły. W 1821 r. namiestnik Zajączek zwolnił ludność od tych opłat, co spowodowało gwałtowny spadek liczby szkół. W 1834 r. powrócono do obowiązkowych opłat. Szkoły wznowiły działalność, ale nie na długo, gdyż płacono niechętnie, w związku z tym znów zamykano szkoły. W 1862 r. hrabia Wielopolski obniżył opłaty szkolne, lecz wybuch powstania udaremnił jego reformę szkolną³.

Pruski regulamin szkolny z 1806 r. troskę o szkołę w danej miejscowości powierzył Komisji Szkolnej z udziałem proboszcza. Ustawa szkolna z 1808 r. powołała Dozór Szkolny, w skład którego również wchodził proboszcz. Ustawy szkolne z 1834 i 1841 r. mianowały proboszcza opiekunem szkoły. Podlegał mu nauczyciel z wyjątkiem programu nauczania. Uciąż-

¹ M. Grzybowski, *Szkolnictwo elementarne na Mazowszu Północnym na przełomie XVIII i XIX wieku w świetle wizytacji kościelnych*, Płock 1987, s. 11.

² *Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym*, Warszawa 1984, s. 29; R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej*, Warszawa 1980, s. 137; A. Boudou, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX wieku*, Kraków 1928, t. 1, s. 110; W. Jemielity, *Parafialne szkoły elementarne w guberni augustowskiej 1817–1848*, „Rocznik Białostocki” nr 12 (1974) 233–265; tenże, *Szkoły powszechne w powiatach ostrołęckim i ostrowskim 1795–1939*, Ostrołęka 1991, s. 5 i n.

³ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1969, s. 242.

liwość urzędu opiekuna związana była ze ściąganiem składki szkolnej od parafian⁴.

Kościół chciał mieć nadal wpływ na szkoły. W 1809 r. biskupi z Księstwa Warszawskiego zwrócili się do króla, aby im jako stróżom wiary zapewnił bezpośredni wpływ na edukację. Pragnęli oni delegować osoby do dozorów szkolnych po departamentach, przed którymi odbywałyby się egzaminy kandydatów na nauczycieli. Chcieli, aby od nauczania dzieci katolickich wyłączono nauczycieli innych religii i ludzi złych obyczajów. Dozór nad szkołami parafialnymi i ich nauczycielami mieliby sprawować miejscowi plebani. W 1811 r. biskupi znów prosili króla, aby szkoły parafialne zostały pod bezpośrednim „rządem i dozorem biskupów i aby w nich uczono bez wszelkiej przeszkody”⁵.

W formularzach wizytacji biskupów znajdowały się pytania dotyczące szkół: w 1822 r. – czy w parafii są nauczyciele lub inne osoby, które uczą dzieci? czy dobrze spełniają swoje obowiązki? czy proboszcz odwiedza szkołę? jakie są fundusze szkolne?; w 1840 i 1873 r. – czy w parafii znajdują się szkoły publiczne lub elementarne? kto uczy, świeccy czy duchowni? podać ich nazwisko; jakie są fundusze? czy nauczyciele spełniają należycie swoje obowiązki? ilu jest uczniów? czy chłopcy i dziewczęta uczą się razem bądź oddzielnie? czy uczniowie bywają codziennie na mszy świętej?⁶. Po tym ogólnym wprowadzeniu staną się bardziej zrozumiałe dalsze rozważania.

W 1807 r. Komisja Edukacji Księstwa Warszawskiego przekazała biskupom ankietę dotyczącą szkół parafialnych. Proboszczowie mieli odpowiedzieć na pytania: ile było w parafii szkół uregulowanych? czy istniały budynki i czy w nich dawniej uczono? czy obecnie są nauczyciele i uczniowie? jeśli zaprzestano nauczania, to dlaczego? własne uwagi. Jeden z wypełnionych egzemplarzy należało przesłać do Izby Administracyjnej, drugi do Izby Edukacyjnej. Oficjał konsystorza dla części byłej diecezji łuckiej, Gołaszewski, zalecił najusilniej rządcom parafii, aby z ambony i prywatnie nakłaniali parafian do przyjęcia i korzystania z dobroczynnych zamiarów rządu. Oficjał konsystorza dla części byłej diecezji wileńskiej i żmudzkiej, Paszkiewicz, wezwał księży do zakładania wszędzie szkółek parafialnych, nie tylko przy

⁴ Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm), Zespół Ogólny (skrót: II). II sygn. 79 k. 19–22 i II sygn. 80 k. 37–40 urządzenie szkół miejskich i wiejskich elementarnych, 35 punktów; II sygn. 80 k. 40–50 1817 r. dozory szkolne, obwodowe i wojewódzkie, 26 punktów; II sygn. 354 k. 61 ustawa z 1834 r., k. 62 instrukcja dla nauczycieli i profesorów szkół publicznych w Królestwie Polskim, k. 111 ustawa z 1841 r.

⁵ ArŁm, II sygn. 503 k. 2, 29.

⁶ ArŁm, Zespół Parafialny (skrót: I), I sygn. 429 k. 11; I sygn. 474 numery 106–112.

kościółach, ale i prywatnych na wioskach. Pisał, iż proboszczowie najlepiej znają stan parafian, położenie wsi względem siebie, ilość gospodarzy oraz liczbę dzieci w wieku szkolnym⁷.

W 1808 r. biskup płocki Onufry Kajetan Szembek w kazaniu głoszonym z okazji przyznania włościanom osobistej wolności mówił, iż największym dobrodziejstwem dla nich jest możliwość oddawania dzieci do szkół parafialnych. Umieć czytać, to wielki dar. Nauka pisania pozwala rozmawiać z najbardziej odległym od siebie człowiekiem. Prości ludzie rachowali na palcach, robili krzyżyki i kółka. To wystarczało w małych rzeczach, przy większych liczbach łatwo o pomyłkę. Z człowieka dzikiego i ciemnego nauka czyni go obyczajnym i moralnym. Można też lepiej poznać zasady wiary. Słowa zasłyszane z ambony jutro zapomina się tak dalece, że ludzie nawet starzy nie znają rzeczy podstawowych, bo w młodości nie nauczyli się czytać. W 1811 r. biskup płocki, Tomasz Ostaszewski, wydał list pasterski na temat oświaty. Pisał, iż trwały byt zapewnią narodowi nie tyle mądre prawa i bitne wojsko, ile obeznanie mieszkańców w tym, co winni ojczyźnie. Oświata natchnie człowieka duchem umiłowania swego kraju, połączy ściślej ze współziomkami, umocni związki rodzinne, zjedna przywiązanie do rządzących, rozwinie przemysł i obudzi pracowitość. Trzeba w to włączyć ogromną rzeszę ludności biednej. Tymczasem rodzice wychowani sami w ciemnocie nie doceniają oświaty dla dzieci. Może i boją się, by syn nie porzucił ojcowskiego rzemiosła bądź odmówił pomocy w gospodarstwie. Niech księża tłumaczą parafianom, że kraj opiera się nie na samym rolnictwie, ale i na przemyśle. Żołnierz bez oświecenia staje się ciężarem dla współziomków, nie może też awansować na wyższe stopnie. Dzieci wiejskie są zdolne, mogą wiele się nauczyć, gdy otrzymają ku temu okazję. Należy przeczytać w kościele list biskupa, mówić o tym z ambony i prywatnie, czynnie włączać się w organizowanie szkół, wybór nauczycieli, wykładać przedmiot religii⁸.

W 1815 r. Wydział Oświecenia w Królestwie Polskim również chciał poznać aktualny stan szkół parafialnych. Na jego polecenie proboszczowie odpowiedzieli na pytania: czy przy każdym kościele jest szkoła lub nie i dlaczego? co sprzyja lub przeszkadza w istnieniu szkoły? czy parafianie chcą posyłać dzieci na naukę? czy są odpowiedni nauczyciele? czy łatwo dostać potrzebne książki⁹. W rok potem biskup pomocniczy Marciejewski przedstawił ordynariuszowi Gołaszewskiemu stan oświaty w części

⁷ ArŁm, II sygn. 3 k. 77; II sygn. 48 k. 164.

⁸ ArŁm, II sygn. 24 k. 7, 27.

⁹ ArŁm, II sygn. 50 k. 33 ; II sygn. 51 k. 37.

litewskiej diecezji. Przed 1812 r. w niektórych miejscach krótko istniały szkoły, następnie zupełnie upadły wskutek powszechnej biedy ludu wiejskiego. Rząd nie wie o prawdziwej sytuacji na wsi, bo tylko od miejscowych dzierżawców i od przejezdnych urzędników państwowych. Piękne są usiłowania rządu zmierzające do oświecenia prostego ludu, ale nieskuteczne. Głodni i nadzy myślą o pokarmie i odzieniu oraz jak uniknąć ustawicznych egzekucji dworskich, a nie o oświeceniu umysłu, owocu swobody i wolności. Nawet tam, gdzie księża uczą, mają niewiele dzieci z całej parafii: w Grażyszkach 15, Kraśnie 10, Lubowie 12, zakonnicy w Mariampolu 80 i Mirosławiu 40, Nowym Mieście 8, Prenach 30, Rumbowiczach 10, Simnie 20, Wierzbołowie 60. Z powodu niechęci burmistrzów usiłowania proboszczów są daremne w miasteczkach: Augustowie, Balwierzyszkach, Berznikach, Filipowie, Kalwarii, Łódziejach, Olwicie, Rajgrodzie, Pilwiskach, Puńsku, Serejach, Suwałkach, Szakach, Wiłkowyszkach, Wisztyńcu i Wiżajnach. Szkoły miejskie parafialne nie istnieją, tylko przypadkowo w zimie i przy bardzo małej liczbie uczniów. Jedynie w miasteczku Ludwinowie proboszcz posiada szkołkę i utrzymuje nauczyciela. W wielu wsiach kościelnych nie ma nawet domów szkolnych: w Adamowiczach, Błogosławieństwie, Jaminach, Jansborgu, Kalletniku, Kopciowie, Krakopolu, Krasnymborze, Pojewoniu, Rumbowiczach, Szczebrze, Teolinie, Urdominie. Jednakże od dawna istnieje zwyczaj, że prawie każda większa wieś stara się na zimę o nauczyciela, którego gospodarze kolejno karmią i opłacają od ilości dzieci. Trudno jest wszakże o nauczycieli nie tylko przydatnych, ale o jakichkolwiek. Zdolniejsi podejmują pracę w urzędach albo na dworach. Nauczycielami zostają „żebracy i cokolwiek umiejący czytać albo pozbawieni chleba przez ładacze obyczaje”. Po wsiach często spotyka się pijaków, ale też ktoś lepszy nie zechciałby uczyć w dymnych izbach bez kominów. Brakuje książek do uczenia wiejskiego, czasem sprowadza się je z Prus. Z jednego elementarza uczy się kilkoro dzieci. Są trudności z opałem na zimę, gdyż w wielu okolicach brakuje lasów. Mieszkańcy wypiekają i gotują ogniem na słomie albo torfie, a w zimie siedzą w chałupach prawie zupełnie nieogrzewanych¹⁰.

11.03.1817 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przypomniła biskupom uchwałę synodu piotrkowskiego z 1628 r., iż duchowieństwo ma opiekować się szkołami i je utrzymywać. Obecnie wielu proboszczów nie stać na opłacenie lokalu i nauczyciela, ale mogą uczyć sami, ich wikariusze i organiści. Mieszkańcy okażą pomoc dając składki na szkołę.

¹⁰ ArŁm, II sygn. 550 k. 19, 253, 264; II sygn. 551 k. 589.

W miejscach, gdzie są szkoły, należałoby do pierwszej komunii dopuszczać jedynie dzieci umiejące przeczytać pacierz i wyznanie wiary. Ksiądz powinien uczyć przedmiotu religii przynajmniej dwa razy w tygodniu. Przesyłając to pismo do parafii, konsystorz łomżyński dodał swoje uzasadnienie. Trzeba dziękować Bogu, iż w czasach napaści na Kościół księża mogą formować młode pokolenie. Główną przeszkodę stanowią sami parafianie, którzy pod różnymi pozorami nie posyłają dzieci do szkółek. Należy wskazywać im taką potrzebę. Pomocnym może okazać się rozporządzenie komisji rządowej, by przed pierwszą komunią dzieci umiały przeczytać pacierz i wyznanie wiary. Drugi konsystorz, litewski, nie wątpił, że pomimo wszystkich trudności znajdują się cnotliwi kapłani, którzy z racji swego powołania i powodowani chwalebną ambicją zajmą się uczeniem wiejskich dzieci bezpośrednio sami lub korzystając z pomocy nauczycieli. Tak zwracał się konsystorz do księży. W piśmie do biskupa Gołaszewskiego jednak uznał, że rozporządzenie rządowe było nieodpowiednie do czasu, ludzi i położenia kapłanów. Lud żyje w nędzy, dzieci nie posiadają obuwia i odzienia, a czasami i chleba, więc im i rodzicom nauka nie w głowie. Kapłani zapisują akta stanu cywilnego, co kwartał zdają raporty o umarłych, kopiuje liczne zalecenia do ogłaszania z ambon. Nie znajdują czasu na uczenie w szkole, a tym mniej mogąłożyć na szkoły, bo niektórzy ledwie mają z czego żyć. Inicjatywa rządu jest bardzo piękna, może uda się w stolicy, ale nie w terenie¹¹. Biskup plocki M. Prażmowski zapowiedział, iż podczas wizytacji parafii zwróci szczególnie uwagę na szkółki parafialne. Co do pierwszej komunii zalecił roztropność, aby zamiast zbudować nie zepsuć, zamiast oświecenia nie zgorszyć i dla doczesnego światła nie narazić na uszczerbek światła wiecznego¹².

W 1818 r. komisja województwa augustowskiego stwierdziła, iż proboszczowie mogą mieć wielki wpływ na wzrost oświecenia publicznego przez organizowanie w swoich parafiach szkółek elementarnych oraz przez oddziaływanie z ambony na rodziców. Ale województwo to posiada bardzo mało takich proboszczów, którzy by w tym względzie okazywali gorliwość, dodała komisja wojewódzka¹³. W 1819 r. w obwodzie łomżyńskim trzykrotnie czytano z ambon odezwe miejscowego komisarza do szanownych obywateli i mieszkańców. Komisarz przekonywał odbiorców odezwy do płacenia składek na utrzymanie szkółek; wielu bowiem nie chciało podjąć tych zobowiązań. Byt szkoły w parafiach nie wymaga dużych ofiar, pisał, mały wydatek

¹¹ ArŁm, II sygn. 50 k. 149; II sygn. 51 k. 53, 95; II sygn. 53 k. 53; II sygn. 59a k. 15.

¹² ArŁm, II sygn. 79 k. 400.

¹³ ArŁm, II sygn. 551 k. 417.

przyniesie dzieciom procenty w ich dorosłym życiu. Konsystorz od siebie zachęcał ludność do tak „świętego przedsięwzięcia”¹⁴.

W 1820 r. nasiliły się interwencje władz cywilnych, a za nimi i kościelnych. Komisarz obwodu ostrołęckiego powiadomił komisję województwa płockiego, iż szczególnie proboszcz z Czerwina uchyla się od spełniania obowiązków w dozorze parafialnym i szkolnym. Biskup delegował dziekana, aby wspólnie z komisarzem obwodu udał się do Czerwina, wysłuchał świadków i przesłał do biskupa swoją opinię. Tenże komisarz zażądał od proboszcza w Kleczkowie wytłumaczenia, dlaczego zaraz z początkiem wiosny rodzice przestali wysyłać dzieci do szkoły. A przecież 20 maja 1817 r. komisja rządowa zobowiązała go jako proboszcza do przewodniczenia w dozorze szkolnym i do ciągłego czuwania nad miejscową szkołą. Komisarz obwodu łomżyńskiego przedstawił podobne zarzuty proboszczowi w Niedźwiadnej. Dziekan udał się na miejsce i razem z komisarzem spisali protokół. Konsystorz polecił zaprowadzić szkołę w Niedźwiadnej, w przeciwnym razie ksiądz, jako sprzeciwiający się woli rządu dozna kary. Konsystorz zaznaczył, iż rządcy kościołów przy zaprowadzaniu szkółek parafialnych są wystawieni od parafian na nieprzyjemności. Ale nie można zawieść ufności rządu, trzeba walczyć z przesądami wiernych, napominać z ambony i prywatnie, zachęcać do posyłania dzieci i do czynienia składek¹⁵.

W lipcu 1820 r. komisja województwa augustowskiego powiadomiła konsystorz, iż namiestnik Królestwa chce poznać nazwiska proboszczów znanych z pobożności i zaangażowanych w oświatę ludu. Rząd bowiem posiada świadomość, że bez pomocy miejscowych proboszczów nie nastąpi rozwój szkół. Konsystorz potwierdził tę opinię i dodał, że księża wszędzie narażają się opornym parafianom, aby spełnić chwalebny zamiar rządu. Również komisja województwa płockiego oczekiwała od proboszczów organizowania szkółek parafialnych, których większą część zamknięto po zwolnieniu mieszkańców od płacenia składek szkolnych. 20.07.1819 r. komisja rządowa zwróciła się do biskupów, aby dziekani podczas dorocznych wizyt parafii zwiedzali szkoły parafialne, badali ich stan, dochody, fundusze, podawali liczbę dzieci, opiniowali postawę proboszczów i oceniali nauczycieli¹⁶.

Właśnie wizytacje dziekańskie podawały rzeczywisty stan szkolnictwa. Oto z 1824 r. przykład z dekanatu augustowskiego: Adamowicze – nie ma

¹⁴ ArŁm, II sygn. 29 k. 22–24.

¹⁵ ArŁm, II sygn. 29 k. 96–99; II sygn. 83 k. 64, 79; II sygn. 507 k. 6.

¹⁶ ArŁm, II sygn. 79 k. 475; II sygn. 354 k. 4.

szkoły; Augustów – 76 dzieci; Hoża – po uwolnieniu włościan od składek szkoła przestała istnieć; Jaminy – jak wyżej; Janówka – zimą około 60, z wiosną pomagają rodzicom; Kopciowo – nie ma, ale po wsiach włościanie sami opłacają nauczyciela; Krasnybór – nie ma, ale zimą organizują po wsiach; Lipsk – zimą 80, latem mniej; Raczki – zimą 40, latem 10; Suwałki – 75; Szczebra – ustała po uwolnieniu włościan od składek; Teolin – nie ma¹⁷.

W 1828 r. w części litewskiej na 82 kościoły parafialne i filialne, szkoły były tylko w 44; razem 2102 dzieci, w tym jedna trzecia dziewcząt. Po otrzymaniu danych, biskup Manugiewicz zauważył, że druga połowa parafii „jęczy w ciemnościach”. W tymże roku w części łomżyńskiej na 49 parafii, szkoły istniały w 63 miejscowościach; razem 1214 dzieci, w tym 273 dziewcząt. W obu częściach diecezji do statystyki uczniów nie włączano szkół organizowanych zimą po wsiach. W 1830 r. w części łomżyńskiej zmalała liczba szkół; w pierwszym półroczu było 31 (744 chłopców i 211 dziewcząt), w drugim półroczu 14 (331 chłopców i 35 dziewcząt), a w kwietniu 1832 r. tylko 8 szkół (181 chłopców i 41 dziewcząt)¹⁸. Biskup Manugiewicz przypominał kapłanom słowa Chrystusa: „kto by czynił i nauczał, ten będzie zwany wielkim w królestwie niebieskim”. Tłumaczył, iż dzieci nauczone w szkole katechizmu, jako dorośli będą chętniej słuchać nauk niedzielnych dających obszerniejszy wkład artykułów wiary, okażą szacunek rodzicom i władzom, a w przyszłości wychowają podobnych sobie następców. Manugiewicz dodał, iż księża wyróżniający się w pracy szkolnej zyskają przychylność rządu i biskupa¹⁹.

14.10/5.11.1835 r. komisja rządowa spraw wewnętrznych duchownych i oświecenia publicznego zachęcała księży do uczenia w szkole religii. Najpierw przypominała orzeczenie soboru trydenckiego, iż katechizacja młodzieży i ludzi prostych stanowi główną powinność pasterską. Następnie powołała się na swoje rozporządzenie z 24 lutego tego roku o szkołach elementarnych, w którym zobowiązała duchowieństwo do czuwania nad szkołami, a szczególnie do udzielania nauki religii i moralności. Wreszcie przytoczyła artykuł szósty instrukcji z 21 maja 1817 r. o treści: „Każdy kandydat na probostwo złoży opis życia i świadectwo dziekana o swych obyczajach oraz że przynajmniej rok był wikariuszem przy kościele parafialnym”. Komisja rządowa poleciła dodać: także świadectwo dozoru parafialnego lub władzy

¹⁷ ArŁm, II sygn. 166 k. 139.

¹⁸ ArŁm, II sygn. 354 k. 29–52; II sygn. 482 k. 99.

¹⁹ ArŁm, II sygn. 59a k. 70; I sygn. 316 k. 109.

szkolnej, iż przynajmniej jeden rok uczył w szkole religii lub katechizował w kościele młodzież. To wymaganie zaczęło obowiązywać od kwietnia 1836 r. Biskup Choromański polecił egzaminatorom diecezjalnym nie przyjmować do egzaminu konkursowego na probostwo bez wspomnianego dodatkowego świadectwa. Gdyby w parafii nie było szkoły, wystarczało świadectwo z pracy w świątyni²⁰.

7/19.09.1836 r. komisja rządowa zwróciła się do biskupów, aby podczas objazdów diecezji zwiedzali po drodze gimnazja, szkoły obwodowe, szkoły elementarne oraz inne instytucje edukacyjne, a swoje spostrzeżenia i uwagi przekazywali do Warszawy²¹. Ale zasadniczą opiekę nad szkołami mieli inspektorzy szkół obwodowych i dyrektorzy gimnazjów, im też podlegali proboszczowie jako opiekunowie szkół elementarnych. W 1840 r. dyrektor gimnazjum w Łomży powiadomił biskupa, że proboszcz w Lubotyniu nie uczy religii z racji swego wieku, a wikariusz odmawia uczenia. Biskup Straszyński nakazał wikariuszowi podjąć się tej pracy. W dwa lata potem kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego oświadczył biskupowi, że w niektórych szkołach elementarnych dzieci odnoszą małą korzyść z nauki religii. Zaradzić temu mogą księża przez większą kontrolę nauczycieli. Biskup Straszyński polecił rządcom parafii, aby przynajmniej co trzy miesiące odwiedzali szkoły elementarne w obrębie ich parafii oraz by zapisywali swoje spostrzeżenia. To samo biskup powtórzył rok później, znów powodowany przez kuratora. Raczej chodziło tutaj o szkoły położone dalej od kościoła, bowiem w miejscowych księża zasadniczo powinni byli uczyć sami. W 1844 r. dziekan olwitski powiadomił biskupa, iż we wszystkich pięciu szkołach jego dekanatu księża uczyli regularnie religii i moralności. Gdy było inaczej, wkraczał nawet kurator. W 1845 r. dowiedział się od dyrektora gimnazjum w Suwałkach, że w czterech szkołach dekanatu augustowskiego nauczyciele religii słabo wypełniali swoje obowiązki, a księża nie tylko stronili od uczenia dzieci, ale nie odwiedzali szkół, nawet nie przyszli na końcowy egzamin. Biskup upominał księży tych czterech parafii. W następnym roku kurator wymienił kilka parafii i prosił biskupa, aby zastosował odpowiednie środki. Biskup Straszyński tym razem wypowiedział się obszerniej w piśmie do dziekanów, proboszczów i wikariuszy. Pierwszym polecił wizytować szkoły elementarne, a swoje uwagi zapisywać w księdze znajdującej się w posiadaniu nauczyciela. Drugim, aby zgodnie ze wskazaniem rządu uczyli katechizmu i odwiedzali

²⁰ ArŁm, II sygn. 494 k. 187, 188. Por. W. Jemielity, *Konkursy na beneficja kościelne w Królestwie Polskim 11817–1865*, „Prawo Kanoniczne” 38 (1995) nr 3–4, s. 205–222.

²¹ ArŁm, II sygn. 56 k. 80; II sygn. 485 k. 79.

szkoły, a każdą obecność notowali w księdze będącej u nauczyciela. Biskup dodał, iż przykro jest, gdy kurator żąda, aby on upominał i strofował księży w sprawach, które wynikają z podstawowych obowiązków duchowieństwa²².

W latach następnych było podobnie, z tym że do upomnień włączyły się wyższe instancje rządowe. W 1849 r. kurator, opierając się na raportach wizytatorów szkół elementarnych, stwierdził wielką obojętność nauczycieli religii w spełnianiu ich obowiązków. Administrator diecezji, Błocki, zachęcił księży do poświęcenia się dla dobra ogólnego. Wezwanie swoje ponowił w roku kolejnym. Uczynił to na żądanie komisji rządowej, która zaznaczyła, że gorliwość w nauczaniu stanowi jeden z warunków do promocji na stanowiska kościelne. W 1852 r. namiestnik Królestwa zapowiedział, że proboszczowie uchylający się od troski o szkołę, jako obowiązku połączonego z urzędem proboszcza, będą usuwani ze stanowiska i powrócą na nie dopiero za szczególnym pozwoleniem namiestnika. Pismo takie przesłał między innymi naczelnik powiatu łomżyńskiego do burmistrza miasta Łomży, aby ten powiadomił proboszcza i nauczyciela, a sam brał pod uwagę przy wyborze kandydatów na opiekunów szkół. Ks. Błocki podał wówczas do publicznej wiadomości nazwiska czternastu proboszczów i wikariuszy zaniedbujących naukę religii. Jeśli to nie pomoże, dodał, będzie zmuszony zastosować surowsze środki. Administrator diecezji ogólnie pochwalił zatroskanych o szkołę. W 1858 r. komisja rządowa wymieniła po nazwisku trzech zasłużonych kapłanów i trzem udzieliła nagany, między innymi proboszczowi w Suwałkach, że przez trzy miesiące nie uczył religii, a tylko raz zastąpił go wikariusz. Komisja rządowa apelowała równocześnie do proboszczów, aby skłaniali rodziców do ciągłego posyłania dzieci, bowiem po większej części uczęszczały one na lekcje zaledwie trzy lub cztery miesiące w roku szkolnym. W 1860 r. komisja rządowa oznajmiła, iż z mocy ustawy dla szkół rolniczych kapłani mają udzielać w nich religii bezpłatnie, tak jak w szkołach elementarnych²³.

Księża byli niejako urzędnikami państwowymi względem szkół elementarnych i to bez wynagrodzenia. Co więcej, przez pewien czas płacili składkę szkolną, jak inni mieszkańcy. W 1834 r. komisja województwa augustowskiego zapytała komisję rządową spraw wewnętrznych i duchownych, czy urzędnicy też mają płacić składki na szkoły elementarne. Komisja rządowa

²² ArŁm, II sygn. 58 k. 70; II sygn. 68 k. 15; II sygn. 355 k. 1, 24, 43, 65, 91, 102. Archiwum Parafialne w Wysokiem Mazowieckiem, Akta dekanatu tykocińskiego 1837–1844; Rozporządzenia 1834–1847.

²³ ArŁm, II sygn. 68 k. 37, 47; II sygn. 69 k. 15; II sygn. 356 k. 301, 302; II sygn. 496 k. 233; I sygn. 266 k. 59. Archiwum Parafialne w Kolnie, Rozporządzenia 1850–1864.

powołała się na orzeczenie Rady Administracyjnej Królestwa z poprzedniego roku, podług którego od wszystkich, niezależnie od stanu, sposobu zarobkowania i wyznania można dochodzić składki szkolnej środkami przymusu administracyjnego. Powołując się na to orzeczenie, naczelnik powiatu sejneńskiego domagał się składki od profesorów seminarium duchownego w Sejnach, a w razie nieuiszczenia należności zagroził represjami. W rok potem komisarz obwodu przesłał rektorowi seminarium listę dłużników, podobnie w 1843 r. uczyniono w stosunku do pracowników kancelarii biskupiej, łącznie z biskupem. W 1845 r. Rada Administracyjna od składki na szkoły elementarne zwolniła opiekunów szkół elementarnych i uczących religii. Od innych księży wymagano składki nadal. W 1856 r. naczelnik powiatu sejneńskiego zwrócił się do konsystorza, aby wpłynął na jednego z kanoników, zsyłanie bowiem na dłużnika „egzekucji wojskowej” naczelnik uważał za nieodpowiednie godności kapłańskiej. W 1864 r. nie zapłacił proboszcz z Suwałk pomimo uwag prezydenta miasta. W rok potem burmistrz miasta Sejn przesłał listę zaległości dziewiętnastu duchownych z Sejn, w tym biskupa Łubieńskiego; zaległość wynosiła od 2,10 do 0,52 rubla²⁴.

Nieliczne w XIX wieku szkoły średnie nie podlegały władzy kościelnej jak elementarne, chociaż istniały bliskie związki między obiema władzami. W 1809 r. prefekt departamentu łomżyńskiego polecił ogłosić czterokrotnie z ambon o ustanowieniu gimnazjum w Szczuczynie i liceum w Sejnach. W 1823 r. rektor Szkół Wojewódzkich w Łomży, ks. Zawadzki, dał sprawozdanie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o stanie świątyni dla młodzieży szkolnej. W dwa lata potem jeden z pijarów przedstawił komisji rządowej dzieje szkoły w Szczuczynie, dawniej prowadzonej przez ten zakon²⁵.

W 1822 r. komisja rządowa powiadomiła biskupa Czyżewskiego, iż stosownie do dekretu króla z 2/14 sierpnia ubiegłego roku nauczyciele religii w szkołach publicznych mają być równocześnie prefektami i mieć pierwsze miejsce wśród innych nauczycieli. Niech biskup przedstawi do każdej szkoły publicznej w swojej diecezji, oprócz elementarnych, po dwóch kandydatów i wymieni ich kwalifikacje. Prefekci otrzymają pensję odpowiednio do ich stopnia. W rok potem komisja rządowa stwierdziła, że naukę religii i moralności uważa za najpewniejszą i najważniejszą, od której powinno się zaczynać uczenie młodzieży szkolnej. Dotychczas wyniki pracy prefektów

²⁴ ArŁm, II sygn. 59a k. 110; II sygn. 68 k. 7; II sygn. 103 k. 72, 73; II sygn. 355 k. 39, 82, 211, 243; II sygn. 489 k. 21; I sygn. 265 k. 254.

²⁵ ArŁm, II sygn. 32 k. 2; II sygn. 49 k. 8, 31; II sygn. 484 k. 84, 85.

nie spełniły oczekiwań komisji rządowej, ale też było słabe ich uposażenie. Teraz otrzymają wyższy etat, od 1200 do 4000 zł, i mają zająć się tylko pracą szkolną. Dla prefekta Szkoły Wojewódzkiej w Łomży przewidziano 4000 zł, Szkoły Wydziałowej w Sejnach 2000 zł, Szkoły Podwydziałowej w Szczuczynie 1500 zł. Niech biskup poda niezwłocznie po dwóch kandydatów i wymieni ich przymioty. Biskup Marciejewski wytypował tylko po jednym kandydacie a komisja rządowa przesłała mu nominacje: ks. Giecewicza do Łomży, ks. Hellmana do Sejna i ks. Bujniewicza do Szczuczyna; otrzymali 3000, 2000 i 1500 zł. I z nowych prefektów komisja rządowa nie była w pełni zadowolona. W 1826 r. pisała do biskupa, iż monarcha dał nauczycielom religii i prefektom pierwsze miejsce między nauczycielami szkół wyższych i przeznaczył dobre uposażenie. Jednak niektórzy prefekci w Królestwie Polskim nie spełniają oczekiwań rządu, rodziców i kraju; słabo się przygotowują, nie mówią z serca, nawet dają zły przykład swoim życiem. Niech biskup wejrzy na swoich prefektów. Biskup Marciejewski polecił dziekanom zainteresować się pobliskimi prefektami²⁶. Z dalszych lat dla terenu diecezji sejneńskiej nie zachowały się wzmianki o pracy prefektów.

B. Po powstaniu styczniowym

Po powstaniu styczniowym Okręg Naukowy Warszawski podlegał bezpośrednio ministerstwu w Petersburgu. W 1864 r. wyłączono szkoły elementarne spod opieki parafii, a troskę o nie przekazano utworzonym wówczas gminom. W jedenaście lat potem zmieniono nazwy szkół katolickich na szkoły: wiejskie, gminne i miejskie. Pierwsze swoim zasięgiem obejmowały jedną lub kilka wsi, gminne skupiały dzieci z całej gminy, miejskie przyjmowały dzieci z miasta. Do szkół wprowadzano język rosyjski jako wykładowy. Organizację i programy szkół średnich oparto na wzorach wziętych z Cesarstwa Rosyjskiego²⁷.

Zmieniła się sytuacja duchowieństwa. Biskup sejneński K. Łubieński tłumaczył kapłanom, że dotychczasowe ich stanowisko w oświacie wynikało z samej natury Kościoła oraz z przywileju nadanego przez prawo krajowe. Obecnie władze pozbawiły proboszczów urzędu opiekuna szkoły. Biskup zachęcał duchowieństwo, aby włączyło się do tworzenia nowych szkół

²⁶ ArŁm, II sygn. 31 k. 200, 201; II sygn. 32 k. 145; II sygn. 357 k. 1, 9, 11; II sygn. 484 k. 185.

²⁷ W. Jemielity, *Szkolnictwo w guberni łomżyńskiej*, Warszawa 1994, s. 13.

i aby w nich podjęło pracę²⁸. Wydaje się, że biskup Łubieński jeszcze nie w pełni rozumiał aktualną sytuację. Oto w 1867 r. biskup płocki W. Popiel podczas wizytacji pasterskiej odwiedził w Dzierzgowie szkołę elementarną i egzaminował uczniów, którzy w miesiącu sierpniu przybyli na teren szkoły. Na to zareagował, zarządzający sprawami duchownymi, Muchanow. „Jest wiadomo biskupom, pisał, że na podstawie artykułu 2 ukazu carskiego z 30.08/11.09.1864 r. o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim, ogólny dozór nad szkołami elementarnymi należy do naczelnika dyrekcji naukowej. Nikt inny nie może więc czynić jakichkolwiek rozporządzeń względem szkół. Biskup przeto nie miał prawa samodzielnie zwoływać uczniów i egzaminować z wykładanych przedmiotów. Jeśli na przyszłość biskup zechce udać się do jakiejś szkoły, niech uzyska upoważnienie od naczelnika dyrekcji naukowej”. To rozporządzenie obowiązywało do pierwszej wojny światowej²⁹.

Księża nadal interesowali się szkołami. W 1866 r. ks. Krzypkowski z Tykocina w kazaniu wyjaśniał wiernym, że szkoły są pozbawione mocnej podstawy moralnej, przeto nie wychowują dobrze. Gubernator polecił mu zapłacić 15 rubli kary³⁰. Podobnych spraw było zapewne wiele, skoro 3/15.08.1876 r. generał gubernator warszawski zarzucił księżom podporządkowywanie sobie dzieci szkół rządowych. Pisał, że dzieci nie podlegają im pod żadnym pozorem. Konsystorz sejneński zalecił duchownym, aby powstrzymali się od wszelkiej krytyki z ambony wykładów nauczycieli szkół elementarnych. 26.04.1883 r. generał gubernator warszawski powołał się na swoje pismo sprzed siedmiu lat. Dodał, iż w niektórych miejscowościach, nie mogąc bezpośrednio podporządkować sobie szkół, księża wpływają na ludność, aby poprzez głosowanie otwierała nowe szkoły, bez zgody władzy szkolnej. Niektórzy księża organizują biblioteki publiczne z książkami dla włościan. Nie uczący w szkołach publicznych zachodzą tam dla przepytania dzieci z religii itd. Konsystorz sejneński przesłał pismo rządowe do parafii nie dając komentarza. 23.09.1883 r. generał gubernator warszawski zabronił proboszczom wydawać świadectwa kwalifikacyjne dla nauczycieli, tak do wykładów religii, jak innych przedmiotów. Mogli jedynie stwierdzać, że ich parafianie dobrze wypełniali swoje obowiązki religijne. Świadectwo takie

²⁸ ArŁm, II sygn. 355 k. 269, 329.

²⁹ *Zbiór cyrkularzy i rozporządzeń państwowych ordynariatu płockiego*, Płock 1914, s. 147.

³⁰ P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915*, Sandomierz 1933, t. 3, cz. 1, s. 259.

było potrzebne władzom szkolnym przy zatrudnianiu nauczyciela³¹. Nadal jednak ambona służyła do ogłoszeń szkolnych. W 1874 r. naczelnik dykcji naukowej suwalskiej podał do wiadomości mieszkańców termin przyjmowania dzieci do szkół elementarnych. W dziesięć lat potem uczynił podobnie, gdyż dzieci nie przybywały do szkół, jak sądził, z powodu nieznanomości terminu rozpoczęcia nauki. Konsystorz upoważniał księży do przekazywania odezwo naczelnika³².

W 1872 r. naczelnicy dykcji naukowej suwalskiej i łomżyńskiej wizytowali szkoły. W dykcji suwalskiej, w Krasnopolu, Magdalenowie, Puńsku, Szypliszkach i wielu innych szkołach uczono religii po rosyjsku mimo sprzeciwu rodziców. W Filipowie, Przerośli, Rakowie religia była nauczana po polsku. Ponieważ Blenda znajdowała się w pobliżu trzech wymienionych szkół, dyrektor zezwolił uczyć religii po polsku, ale historia święta, modlitwa przed i po lekcjach miała być po rosyjsku. Dawni nauczyciele tracili pracę, chociażby z powodu nieznanomości obcego sobie języka, przychodzili nowi wychowani już w innym duchu. W guberni łomżyńskiej nie ujawniła się kwestia języka przy nauczaniu religii, inne przedmioty wykładano po rosyjsku³³.

Pod koniec stulecia nastąpiło złagodzenie kursu politycznego w Królestwie Polskim. W 1890 r. biskup Wierzbowski zwrócił się do generała gubernatora warszawskiego, aby rząd powierzył nauczanie religii w szkołach elementarnych wyłącznie księżom. W odpowiedzi z 9/21 lipca stwierdzono, że sami duchowni uwalniają się od obowiązków nauczycieli religii. Wówczas biskup skierował do duchowieństwa odezwę. „W niektórych szkołach i dawniej księża mieli pozwolenie by nauczac religii, pisał biskup, lecz czy to z lenistwa, czy z lekceważenia, czy też z innych powodów nie zasługujących na żadne uwzględnienie, nie podejmowali tak ważnego obowiązku. Jeżeli dzikie zwierzęta staramy się oswoić, czyż tym wiernym dzieciom pozwolimy wzrastać w dzikich obyczajach. Gdzież jest ten, kto rozważa swój wielki obowiązek wynikający z nauczania dzieci? Gdzież jest ten, kto rozważał szkody płynące z braku chrześcijańskiej nauki? Albowiem czego dzieci nie nauczyły się, starzy już uczyć się wstydzą, a w następstwie jakże będą

³¹ ArŁm, II sygn. 68 k. 101; II sygn. 69 k. 155; II sygn. 71 k. 114, 118; II sygn. 72 k. 28; II sygn. 355 k. 334, 339.

³² ArŁm, II sygn. 68 k. 102; II sygn. 69 k. 146.

³³ W. Jemielity, *Szkolnictwo w guberni suwalskiej*, Suwałki 1997, s. 207 i n.; tenże, *Sprawozdanie z wizytacji szkół w dykcji łomżyńskiej w 1872 r.*, „Studia Łomżyńskie” nr 8 (1997), s. 25–34. Por. W. Jemielity, *Język rosyjski w instytucjach kościelnych po powstaniu styczniowym*, „Prawo Kanoniczne” nr 42 (1999), nr 1–2, s. 209–224.

uczyć swoje własne dzieci tego czego sami nie wiedzą. Jeżeli bowiem dzieci nie skosztują rzeczy bożych, nauki chrześcijańskiej, to w przyszłości będą gardziły słowem bożym, uciekały od kapłanów, lekcewały ich przestrogi, będą skłonne do występków, trudne do poprawy, słabe w wierze. Przeciwnie gdzie dzieci bywają karmione słodyczą rzeczy duchowych, powiadamiane są o tajemnicach bożych i zagrzewane do wszelkiego dobra, tam i dorośli przychodzą do swych pasterzy z ufnością, słuchają z pragnieniem słowa bożego, cenią bardzo rzeczy duchowne, przestrzegają ściśle każde prawo, łakną i pragną sprawiedliwości. Z tych powodów i opierając się na decyzji generała gubernatora warszawskiego niech księża dołożą wszelkich starań celem uzyskania wstępu do szkół elementarnych a niech unikają tego wszystkiego, co mogłoby spowodować nieporozumienia z władzą naukową. Ponieważ w archiwum konsystorskim nie ma wiadomości o szkołach elementarnych oraz kto z księży w nich uczy, należy odpowiedzieć na pytania: 1) Ile w parafii jest szkół wiejskich elementarnych i miejskich jednoklasowych lub dwuklasowych, podać wieś w której jest szkoła oraz odległość wsi od kościoła. 2) W których szkołach uczą księża i wymienić ich nazwiska. 3) Do nauczania religii, czy księża zostali powołani przez gminy, czy przez miejscowego nauczyciela, bądź inną drogą i jaką. 4) W tych szkołach, gdzie księża nie nauczają religii, wskazać dlaczego”³⁴. Wynika z tego, że kancelaria biskupa nie posiadała danych o szkołach, widocznie dotąd było to mniej potrzebne. W poprzednim okresie wiele pomagały tutaj wizytacje biskupie, ale te ustały niemal całkowicie³⁵.

16/28.03.1892 r. Komitet Ministrów ogłosił decyzję cara: 1) W szkołach gminnych i wiejskich wykład religii dla katolików może być prowadzony przez duchowieństwo rzymskokatolickie. 2) Do wykładu religii kapłana dopuszcza właściwa dyrekcja naukowa po porozumieniu się z władzą gubernialną. W przypadku jakiejś wątpliwości co do osoby kapłana ostatecznie rozstrzyga sprawę generał gubernator warszawski. 3) Aby kapłan był dopuszczony do wykładu religii, powinna to uchwalić gmina, a swoją decyzję przesłać do właściwej dyrekcji naukowej za pośrednictwem wójta. 4) Wykładu religii katolickiej nie wolno powierzać osobom innego wyznania. Zawiadamiając o powyższym duchowieństwo, biskup Wierzbowski przypomniał swoją odezwę z 4 lipca 1890 r. i wyraził przekonanie, że księża okażą gorliwość, aby te

³⁴ ArŁm, II sygn. 68 k. 112; II sygn. 70 k. 185; II sygn. 72 k. 52; II sygn. 74 k. 28.

³⁵ Por. W. Jemielity, *Wizytacje biskupie w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, „Studia Teologiczne” nr 17 (1999), s. 229–243.

młode latorośle były należycie podparte nauką wiary świętej i moralności, przez co staną się kiedyś drzewem płodnym, rodzącym dobre owoce³⁶.

W styczniu 1893 r. konsystorz sejneński powiadomił księży, aby „nie wpraw przyjmowali obowiązku nauczania religii w szkołkach, aż na to otrzymają zezwolenie od swojej władzy diecezjalnej i to w każdym nowym wypadku, to jest jeżeli w jednej parafii nauczał religii a zostanie przeniesiony do drugiej, tam może podjąć się tego obowiązku dopiero po otrzymaniu zgody od władzy diecezjalnej. Obowiązek nauczania religii w szkołkach ciąży przede wszystkim na proboszczach, w przypadkach niemożliwych dla tamtych nauczania religii mogą podejmować się wikariusze. Z powodu wydania nowych rozporządzeń rządowych co do nauczania religii w szkołach gminnych i wiejskich, konsystorz niezbędnie chce wiedzieć, którzy kapłani nauczają w szkołkach”. Już w marcu tego roku konsystorz powtórzył dane zalecenie, aby księża zgadzali się na przedstawianie przez gminy do nauczania religii w szkole dopiero po otrzymaniu wyraźnego zezwolenia władzy diecezjalnej³⁷. Oddziaływały tutaj przepisy rządowe dotyczące przechodzenia księży z jednej do innej parafii. Za każdym razem biskup przedstawiał generałowi gubernatorowi warszawskiemu powody swojej decyzji odnośnie zmian. Przy zmianie księdza uczącego w szkole musiał to uzgadniać z władzami szkolnymi³⁸.

W styczniu 1898 r. biskup sejneński A. Baranowski przesłał do parafii pytania: 1) Ile jest szkół w parafii, gdzie są, nazwa szkoły. 2) Wyznanie nauczyciela. 3) Czy jest nauka religii, ile godzin w tygodniu. 4) Odległość wsi od szkoły, czy rodzice posyłają swoje dzieci, ile dzieci mieszka na stancjach tam, gdzie znajduje się szkoła. 5) Odległość szkoły od kościoła. 6) O której godzinie rozpoczyna się i kończy nauka, kiedy rozpoczyna się i kończy rok szkolny. 7) Ilu uczniów chodzi do szkoły w poszczególnych miesiącach. 8) Czy uczniowie chodzą do kościoła w niedziele i w tygodniu. 9) Czy dzieci zawsze korzystają z lekcji katechizmu dawanej przez księdza parafii wszystkim dzieciom. 10) Kto przygotowuje dzieci do pierwszej spowiedzi i komunii świętej. 11) Ile dzieci w wieku 7–12 lat chodzi do szkoły³⁹. Zachowały

³⁶ ArŁm, II sygn. 68 k. 113; II sygn. 72 k. 56; II sygn. 74 k. 35; II sygn. 75 k. 4.

³⁷ ArŁm, II sygn. 68 k. 119; II sygn. 70 k. 194, 195; II sygn. 72 k. 56; II sygn. 74 k. 42.

³⁸ Por. W. Jemielity, *Mianowanie i przenoszenie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1987, t. 34, z. 4, s. 37–84; P. Ku-bicki, *Bojownicy kapłani*, t. 3, cz. 1, s. 133, 253.

³⁹ ArŁm, II sygn. 46 k. 150, 152; II sygn. 68 k. 152; II sygn. 73 k. 61; II sygn. 76a k. 21.

się odpowiedzi z powiatów augustowskiego i suwalskiego. Religię wykładali nauczyciele innych przedmiotów, katolicy, jedynie w Augustowie i Suwałkach tego przedmiotu uczyli księża. W dekanacie augustowskim 3643 dzieci w wieku 7–12 lat nie uczęszczało w ogóle do szkoły, z pozostałych 426 chodziło cały rok a 933 część roku⁴⁰.

Jak wspomniano, do lat pięćdziesiątych wiele dzieci uczyło się zimą u przygodnych nauczycieli. Potem rząd czynił ograniczenia w tym względzie. Dnia 2 lutego 1853 r. car rozporządził, aby nikt bez upoważnienia władzy szkolnej nie prowadził pensji i szkół. Ksiązę Gorczakow przekazał to polecenie komisji rządowej spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego, a ta biskupom. Nieposłusznym rząd zagroził karami. W sześć lat potem naczelnik powiatu łomżyńskiego pisał do opiekuna szkoły elementarnej w Łomży, iż nauczyciele pokątni są zabronieni, tymczasem po wsiach zajmują się uczeniem dzieci. Niech opiekun szkoły poda nazwiska tych nauczycieli, a zostaną ukarani, także ci, którzy ich utrzymywali. Wówczas rodzice oddadzą dzieci do szkoły rządowej⁴¹. W 1864 r. całe szkolnictwo poddano kontroli rządowej i zabroniono nauczania prywatnego. Wydaje się, że bezpośrednio po powstaniu styczniowym nie karano rodziców. Wyrażne wystąpienie władz przeciw „szkołom tajnym” pojawiło się w 1882 r., a przy wymierzaniu kar powoływano się na rozporządzenie z 1841 r. Szczegółowe wytyczne zawierało rozporządzenie z 2 kwietnia 1892 r., które obowiązywało do 1906 r.⁴²

C. Po 1905 r.

Sytuacja polityczna w Cesarstwie Rosyjskim po przegranej wojnie z Japonią i w związku z demonstracjami robotników spowodowała zmiany przepisów dotyczących szkolnictwa w Królestwie Polskim. W 1905 r. rząd zezwolił na posługiwanie się językiem polskim przy nauczaniu arytmetyki w klasie pierwszej, rok później przy innych przedmiotach, z wyjątkiem lekcji języka rosyjskiego. Podczas przerw lekcyjnych dzieci mogły rozmawiać w języku

⁴⁰ W. Jemielity, *Szkoły początkowe w powiatach augustowskim i suwalskim w 1898 roku*, w: „Rocznik Suwalsko-Mazurski”, pod redakcją J. Kopciała, Suwałki 1991, t. 1, s. 57–62.

⁴¹ ArŁm, II sygn. 69 k. 24; I sygn. 266 k. 156.

⁴² W. Jemielity, *Szkolnictwo w guberni suwalskiej*, s. 108; tenże, *Szkoły początkowe w powiecie łomżyńskim w latach 1864–1914*, „Studia Łomżyńskie” nr 3 (1991), s. 28.

ojczystym. Pozwolono zakładać szkoły prywatne z polskim językiem nauczania, chociaż lekcje języka rosyjskiego, historii i geografii Rosji miały odbywać się w języku rosyjskim. W krótkim czasie powstało wiele polskich szkół⁴³.

W lipcu 1905 r. administrator diecezji sejneńskiej, J. Antonowicz, pisał do księży, że car 17 kwietnia według starego stylu w tym roku zmienił przepisy o szkolnictwie. Katecheza młodzieży w szkołach to fundament życia chrześcijańskiego. Mocno podkreślił to papież Pius IX. Dlatego proboszczowie lub wikariusze mają osobiście uczyć religii w szkole. Gdy znajduje się ona daleko od kościoła i księżom trudno dojechać, należy powierzyć wykład religii nauczycielom, ale katolikom, dobrej opinii i odpowiednio przygotowanym do tej pracy. Sprawę tę trzeba traktować bardzo poważnie⁴⁴. W lutym 1906 r. kapituła, dziekani oraz obecni na zebraniu inni duchowni podjęli uchwałę, by po uprzednim wyjednaniu zezwolenia rządowego zakładać kosztowne parafian szkoły parafialne jednoklasowe z wykładem przedmiotów w języku miejscowym. Nauczycielem ma być człowiek świecki, wikariusz będzie uczył religii, a miejscowy proboszcz obejmie funkcję opiekuna szkoły⁴⁵. Było to więc nawiązanie do wzorów sprzed powstania styczniowego. W grudniu 1907 r. ks. Antonowicz przekazał księżom przepisy rządowe o zakładaniu prywatnych szkół polskich. Należy zwrócić się do kuratora okręgu szkolnego warszawskiego i podać: 1) Jakiego rodzaju będzie szkoła, jedno czy dwuklasowa. 2) Jakie przedmioty będą wykładane. 3) Ilu nauczycieli, imię, nazwisko, kwalifikacje naukowe. 4) Określić mniej więcej liczbę uczniów. 5) Gdzie i jakie pomieszczenie zostanie przeznaczone dla szkoły. Trzeba jednak stosować się do przepisów o wykładzie języka rosyjskiego, historii i geografii Rosji⁴⁶.

Rząd obserwował zachodzące zmiany i niekiedy wkraczał. 31 maja 1907 r. generał gubernator warszawski przypomniał, że uczący religii w szkołach prywatnych też mają prosić kuratora okręgu naukowego warszawskiego o pozwolenie na podjęcie pracy. Kto już uczy, ma uzupełnić postawione wymagania. Konsystorz przekazał to duchowieństwu. 11 września tego roku generał gubernator warszawski uznał jako niezgodne z prawem postanowie-

⁴³ E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne w Łodzi w latach 1908–1914*, Łódź 1966, s. 134, 150; E. Staszyński, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim od powstania styczniowego do pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1968, s. 135, 206, 210.

⁴⁴ ArŁm, II sygn. 72 k. 94; II sygn. 74 k. 112; II sygn. 76 k. 25; II sygn. 76a k. 125.

⁴⁵ ArŁm, II sygn. 77 k. 26.

⁴⁶ ArŁm, II sygn. 75 k. 103.

nie prefektów podjęte na zjeździe w Warszawie, by w szkołach zmienić treść modlitwy przed i po lekcjach, mianowicie usunąć imię cara. Będzie to uznane jako demonstracja polityczna, a gdzie zostanie wprowadzone, nauczyciel religii poniesie surową karę⁴⁷.

W styczniu 1908 r. administrator diecezji, ks. Antonowicz wydał list pasterski do diecezjan na temat religijnego wychowania dzieci. Mówił o dobrym przykładzie rodziców, potrzebie modlitwy, udziale we mszy świętej, karceniu dzieci itd. Ponieważ szkółek jest więcej, niechby dzieci nauczyły się czytać i pisać, tak, aby bez książki do nabożeństwa nikogo nie zauważono w kościele. Bardzo przykro słuchać narzekania na rodziców, już nieraz zmarłych, że skąpili grosza na naukę czytania, gdy tymczasem sąsiedzkie dzieci daleko biedniejszych rodziców nauczone czytać i pisać.

Nauczanie szkolne powinno iść w parze z wychowaniem, pisał dalej ks. Antonowicz. Szkoła ma rozum wzbogacić nauką, a serce uszlachetnić cnotą. Aby młodzież szkolna miała rzeczywiście religijne wychowanie, powinna dokładnie spełniać następujące warunki: 1) Zaopatrzyć się w książkę do nabożeństwa według wskazań prefekta. 2) Na początku i końcu roku szkolnego weźmie udział we mszy świętej. 3) Odprawi spowiedź na początku roku szkolnego, na Boże Narodzenie, na Wielkanoc i kończąc rok szkolny. Spowiedź wielkanocną mają poprzedzić trzydniowe rekolekcje. Przygotowanie uczącej się młodzieży do pierwszej spowiedzi i komunii należy do prefekta. 4) Każdego dnia klęcząc odmówi modlitwy poranne i wieczorne z właściwą litaniją, rano do Imienia Jezus, wieczorem do Matki Boskiej. Jeżeli uczniowie mieszkają we wspólnych stancjach, modlą się razem. W stancji uczniowskiej ma wisieć na ścianie krzyż lub przynajmniej obraz Matki Boskiej. 5) Każdego dnia przed pierwszą lekcją i po ostatniej lekcji odmówi klęcząc stosowne modlitwy. W salach szkolnych ma wisieć krzyż na ścianach lub przynajmniej obraz świętego. 6) We wszystkie niedziele i święta o godzinie stale określonej regularnie uczęszcza dla wysłuchania mszy świętej i nauki kapłańskiej. 7) Byłoby bardzo chwalebne, gdyby w czasie mszy uczniowskiej ucząca się młodzież śpiewała na chórze lub też w kościele ale już wspólnie. 8) Jeśli to możliwe, każdego dnia przed lekcjami należy wysłuchać mszy lub przynajmniej wstąpić do kościoła na krótką modlitwę. 9) W miesiącu maju, w czasie mszy odśpiewują litanję do Matki Boskiej, zaś w październiku odmówią jedną część różańca z litaniją do Matki Boskiej. 10) W miesiącu listopadzie przed uroczys-

⁴⁷ Arł.m, II sygn. 74 k. 118; II sygn. 76 k. 33; II sygn. 78b k. 61.

tością św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, uczniowie odpowiadają po pacierzach porannych nowennę do tego świętego. 11) Młodzież ucząca się weźmie udział w procesji Bożego Ciała. 12) Młodzież strzec się ma czytania pism, książek i broszur przeciwnych religii i moralności. 13) Młodzież zachowa ściśle posty nakazane przez Kościół. Gdyby zaszła ważna przyczyna prefekt może udzielać dyspensy w poszczególnych przypadkach, ale nie ogólnie. 14) W czasie wakacyjnym i podczas ferii świątecznych uczniowie zachowują praktyki wymienione pod numerami 4, 6 i 8. O treści tej odezwy został poinformowany kurator okręgu naukowego warszawskiego. Biskup płocki Apolinary Wnukowski wydał list o podobnej treści do swoich diecezjan. Obaj spełniali uchwałę konferencji biskupów prowincji warszawskiej⁴⁸. Ponadto w maju 1908 r. ks. Antonowicz pisał, iż coraz częściej rodzice skarżą się, że ich dzieci ucząc się w szkołach tracą wiarę i stają się nieposłuszne. Niech księża czuwają nad szkołkami i pilnie badają, czy to oskarżenie ma podstawy. Gdyby przekonali się, że nauczyciel w szkole podaje błędną naukę, mają, po udzieleniu trzykrotnej przestrogi, użyć wszelkich środków do usunięcia z gminy takiego nauczyciela zarażonego niewiarą. To rodzice powinni wystąpić o to do władzy szkolnej, pojedynczo, nie na jednym podaniu. O takich nauczycielach proboszcz zawiadomi władzę diecezjalną⁴⁹.

3.09.1911 r. minister spraw wewnętrznych stwierdził, że niektórzy biskupi sami mianowali prefektów do nauczania religii w zakładach naukowych, wskutek czego kapłani wprost od siebie zwracali się do władz naukowych z urzędowymi podaniami o przyznanie im posad prefektów nadmieniając, że zanoszą podanie stosownie do rozporządzenia swojej władzy diecezjalnej. Dlatego minister zwraca się do biskupa, aby na przyszłość zachowywał istniejące prawo. To naczelnicy dyrekcji naukowej i właściciele szkół wybierają prefektów, w władza kościelna udziela im aprobaty do nauczania religii⁵⁰. 5.03.1913 r. kurator okręgu naukowego warszawskiego powiadomił biskupów, że wielu prefektów szkół elementarnych wyznaczało dla uczniów spowiedź i komunię świętą w dni przeznaczone na naukę, przez co zmniejszał się znacznie i tak krótki rok szkolny. Biskup sejneński A. Karaś powiadomił duchowieństwo, by nie zaniedbując zachęcania uczniów do częstej spowiedzi, przeznaczali na nią dni wolne od zajęć szkolnych. Tenże

⁴⁸ ArŁm, II sygn. 76 k. 35; II sygn. 77 k. 46, 47; II sygn. 78b k. 28.

⁴⁹ ArŁm, II sygn. 367.

⁵⁰ *Zbiór cyrkularzy...*, s. 64.

biskup zalecał księżom częste wizytowanie szkółek dla przekonania się, jak nauczyciel wyklada religię i dla wpływania na młodzież, aby łączyła się w kółka i stowarzyszenia religijne, oświatowe, społeczne⁵¹.

Kończyła się wojna. 30.11.1918 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanowiło poruszyć i wyjaśnić niektóre wątpliwości w sprawie nominacji księży prefektów i nadzoru nad wykładami religii. Ministerstwo podało szczegółowe przepisy względem proboszczów i prefektów w szkołach państwowych i prywatnych⁵². W tymże roku zaczął obowiązywać nowy kodeks prawa kanonicznego. W listopadzie administrator diecezji R. Jałbrzykowski przytoczył kanony dotyczące szkolnictwa oraz zobowiązał proboszczów i wikariuszy, aby podzielili się pracą. Dalsze szkoły mieli zwiedzać przynajmniej raz na miesiąc, bliższe częściej. Co trzy miesiące powinni byli powiadamiać biskupa, kiedy wizytował proboszcz i wikariusz, podawać odległość szkoły od kościoła, czynić własne uwagi. W grudniu tego roku ks. Jałbrzykowski pisał, iż ze względu na wielką doniosłość wykładu religii w szkołach początkowych, proboszczowie są zobowiązani w obecnych wyjątkowych czasach osobiście lub przez swoich wikariuszy mieć po trzy godziny tygodniowo lekcji religii w każdej ze szkół znajdujących się na terenie parafii. Inspektorat szkolny wypłaci im wynagrodzenie stosownie do liczby godzin lekcyjnych⁵³.

W kwietniu 1919 r. kuria diecezjalna przekazała do parafii treść kanonów o katechizacji dzieci: nieuczęszczających do szkoły, podrostków, uczniów szkół ludowych oraz wskazała pomoce przy katechizacji. Komentując kanony o szkołach ludowych, kuria podała, że księża mają w każdej szkole ludowej wykładać religię sami albo postarać się, aby czynił to miejscowy nauczyciel. Księża jednak powinni co kwartał sprawdzać wykład religii w szkole⁵⁴. W tymże 1919 r. określono sposób obchodu uroczystości św. Stanisława Kostki w całej Polsce. 1) Uroczystość zawsze przypada w niedzielę po 13 listopada lub dnia 13 listopada, jeśli tego dnia jest niedziela. 2) W sobotę przystępuje do spowiedzi cała młodzież parafii. 3) W niedzielę podczas sumy, w której bierze udział cała młodzież ze sztandarami, jest komunია generalna. 4) W kazaniach podczas tej niedzieli należy poruszyć sprawę wychowania młodzieży dorastającej. 5) Po południu lub wieczorem dla młodzieży,

⁵¹ ArŁm, II sygn. 75 k. 122, 138; II sygn. 76 k. 48; II sygn. 76a k. 175.

⁵² ArŁm, II sygn. 73 k. 164 n.

⁵³ ArŁm, II sygn. 73 k. 163.

⁵⁴ ArŁm, II sygn. 76 k. 56 n.

ich rodzin i znajomych należy urządzić uroczystości pozakościelne⁵⁵. Można jeszcze wspomnieć treść uchwały konferencji dziekanów diecezji łomżyńskiej pod przewodnictwem biskupa St. Łukowskiego. Ponieważ są dążenia, aby katechetów usunąć ze szkół, dlatego tym bardziej powinni księża wykładać religię w szkołach położonych niedaleko kościoła. Zaniedbania w tym względzie będą karane⁵⁶.

Catholic clergy in elementary educational system in the Congress Kingdom of Poland Summary

By the end of the eighteenth century elementary educational system was connected with parish churches while secondary educational system was connected with colleges of the Jesuits, the Piarists and other monasteries. In the following century education on the area of the Congress Kingdom of Poland had a state character but after the year 1864 there still existed elementary schools by the parishes. After the January Uprising local administration of the commune council took care of the schools. Since then Russian language was introduced to schools and the government did not allow the clergy to be in contact with schools. After the year 1905 gradually Polish language was coming back to schools, private schools were set up and the clergymen could freely teach religion there. The author presented the relationship of the church and the government of the Congress Kingdom of Poland as regards elementary education. The work is based on archival sources, mainly on the sources from the Diocese Record Office in Łomża. The files have been brought here from the former Augustów or Sejny Diocese. The government sent the same regulations and orders to all the Bishops, so the situation in the Augustów or sejny Diocese was similar to those in the remaining seven dioceses of the Congress Kingdom of Poland.

⁵⁵ ArŁm, II sygn. 75 k. 151; II sygn. 76 k. 52.

⁵⁶ ArŁm, II sygn. 74 k. 126. Por. W. Jemielity, *Religia w szkołach powszechnych na terenie diecezji łomżyńskiej w latach 1919–1939*, „Studia Teologiczne” nr 8 (1990), s. 181–204.